

Stereotyp satanisty a rzeczywistość

Autor tekstu: **Lectus**

Ludzie boją się satanizmu. Boją się, bo słyszą wszędzie o mordach rytualnych, o czarnych mszach i o aktach bezczeszczenia obiektów kultu religijnego. Będąc na ich miejscu, też byłbym się bał. Media, książki, prasa oczerniają satanistów z niewiedzy i z chęci zysku; propagują i rozpowszechniają właśnie taki stereotyp satanisty, prawdziwi sataniści mówią: „To nieprawda. Prawdziwy satanizm nie ma z tym nic wspólnego. Satanizm nie jest bowiem antychrześcijański lecz achrześcijański”.

Istnieje pewien stereotyp. Jest to stereotyp satanisty, jako zbuntowanego młodego człowieka, zagubionego we współczesnym świecie, który widząc, że będąc „dobrym” nie zostanie dostrzeżony stara się być tym „złym”. W wyobrażeniach tych, ów młodzieniec ubrany jest na czarno, nosi długie włosy, słucha tzw. satanistycznej muzyki ale przede wszystkim jest zagorzałym przeciwnikiem Boga, chrześcijaństwa i religii, co niby daje mu prawo do profanacji cmentarzy i innych czynów, określanych jako antyteistyczne — walki z Bogiem i jego poplecznikami. Tak z grubsza wygląda stereotyp satanisty.

Prawda jest jednak inna. Prawdziwi sataniści nie dewastują cmentarzy, nie palą kościołów i nie gonią z nożami zakonników. Nie składają kotów ani ludzi w ofiarniczych rytuałach. Prawdziwi sataniści odcinają się od aktów bezczeszczenia obiektów kultu innych religii. Na pytanie, kto tego dokonuje jeśli nie sataniści, odpowiadają jednym głosem: chuligani i pseudosatanisci, czyli ludzie którzy tylko pozują na satanistów, a w sferze doktrynalnej, mają z nim tyle wspólnego co kiełbasa z papierem toaletowym.

Stare bajki w nowym ubranku...

500 lat temu ludzie opowiadali historie o czarownicach, diabłach, sabatach czarownic, gdzie pojawiał się szatan i gdzie dochodziło do orgii i bluźnierstw. Dziś opowiada się o satanistach, którzy składają ofiary, którzy palą kościoły i zakładają sekty, aby tam, gnębić niewinnych ludzi i zmuszać ich do czynności, które jak ulał pasują do XIV wiecznych opisów z procesów inkwizycyjnych oskarżonych o czarostwo i o uczestnictwo w sabatach. Dziś w taki opis sabatu nikt nie uwierzy, uwierzy za to w relacje naocznego świadka, który wyrwał się ze szponów sekty satanistycznej, gdzie ponoć jej członkowie kazali mu pić krew królika, pluć na krzyż i zarzynać koty. Media, chłonne taniej sensacji, przepychają właśnie takie opowiadki, karmiąc ludzi krwistymi historiami i przy okazji karmiąc swoje budżety. Prawdziwi sataniści przyglądają się temu, kiwając głowami z dezaprobatą i ze współczuciem.

Czym więc jest satanizm?

Satanizm jest zjawiskiem tak wielowątkowym, że nie sposób przedstawić jego całości nie dokonując zbrodniczego uproszczenia. Skupmy się jednak na tej części tego zjawiska, która określana jest jako prawdziwy satanizm.

Satanizm nie jest odwróconym chrześcijaństwem, jest nową doktryną religijną lub filozoficzną, wzorowaną jedynie na chrześcijaństwie. W zależności od potrzeb, osobistych uwarunkowań psychicznych i sposobie postrzegania świata, satanizm może przyjmować różne formy, od religii czczącej Szatana jako nieosobowego boga aż do ateistycznej filozofii przedstawiającego Szatana jako symbol wolności, nieskrępowania seksualnego, odpowiedzialności i jako symbol tego, co jest ważne dla satanisty: chociażby miłości, mądrości, otwartości umysłu. Szatan może więc być i jest zwykle symbolem hedonizmu, chęci czerpania z życia całymi garściami, czerpania z niego samej jego esencji — szczęścia i radości. Tego co liczy się we współczesnym świecie zdominowanym przez pieniądź i materializm. W satanizmie nie ma tzw. duchowym mrzonek, jest ciało, jest TERAZ, jest życie, które należy wykorzystać póki się je ma. Satanizm neguje życie po śmierci; *carpe diem!*

Symbol Szatana istnieje więc tylko w umyśle satanisty, nigdy nie jest to upadły anioł, nie jest to diabeł, Szatan nie jest postacią chrześcijańską. Chrześcijański diabeł to szatan, satanistyczny Szatan to zaś Szatan, jego definicja ujęta została na nowo, uwzględniając starą definicję, definicję chrześcijańską. Tak wygląda prawdziwy satanizm.

Zagrożenia satanizmu

Satanizm nie jest jednak piękną religią/ideologią, pozbawioną wad i niebezpieczeństw. Niesie w sobie ogromne niebezpieczeństwo niezrozumienia i niebezpieczeństwo dezinformacji. Każdy bowiem, kto nie zna czegoś co można by nazwać „kanonami satanizmu”, które pobieżnie przedstawione zostały wyżej, wzorując się na obecnym wszędzie stereotypie satanisty, może iść na cmentarz, zniszczyć kilka grobów, czy namalować pentagram na ścianie kościoła. W świetle prawdziwego satanizmu będzie on jednak tzw. pseudosatanistą, kimś kto tylko pozuje na satanistę, lecz nie jest nim naprawdę. Tak właśnie powstaje ten niesprawiedliwy stereotyp satanisty i o takich ludziach w społeczeństwie mówi się: satanista!

Lectus

Student prawa.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-10-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1944) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1944>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl